

*Agnieszka Kisztelińska-Węgrzyńska*

## **PIERWSZA WIZYTA BRUNO KREISKY'EGO W POLSCE W DNIACH 1–3 MARCA 1960 ROKU W ŚWIETLE DOKUMENTÓW MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Stosunki polsko-austriackie po II wojnie światowej rozwijały się w atmosferze wzajemnego zainteresowania i wsparcia politycznego. Choć Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Austriacka znalazły się w okresie zimnej wojny po przeciwnych stronach żelaznej kurtyny, zabiegały od 1945 roku o obustronne uznanie i możliwość współpracy handlowej<sup>1</sup>.

U podstaw relacji polsko-austriackich po II wojnie światowej leżało, zgodnie z intencją Moskwy, uznanie przez Warszawę rządu Karla Rennera pod koniec 1945 roku. Tymczasowym delegatem politycznym Austrii w Polsce w marcu 1946 roku został na podstawie tzw. wstępnego układu Walter Tenschert, a przedstawicielem politycznym Polski w Wiedniu Feliks Mantel (13 IV 1946). Mantel posługiwał się w wewnętrznej korespondencji z centralą MSZ rangą „poseł”<sup>2</sup>. W skład kierowanej przez Mantla misji wchodziło sześciu urzędników dyplomatycznych, a wśród nich jako attaché prasowy Stanisław Jerzy Lec,

---

<sup>1</sup> K. Szczepanik, A. Herman-Lukasik, B. Janicka (red.): *Stosunki dyplomatyczne Polski, Informator*, t. I: *Europa 1918–2006*, Warszawa 2007, s. 21; W. Borodziej: *Die Volksrepublik Polen Und Osterreich 1948–1956*, w: A. Suppan, G. Stourzh (red.): *Der österreichische Staatsvertrag 1955: international Strategie, rechtliche Relevanz, nationale Identität*, Wien 2005, s. 417–430.

<sup>2</sup> F. Mantel: *Wachlarz wspomnień*, Paryż 1980, s. 222–229.

później znany poeta i satyryk<sup>3</sup>. Przedstawicielstwa polityczne zostały przekształcone w poselstwa w grudniu 1954 roku. Ambasadę austriacką powołano w Warszawie 24 listopada 1958 roku. Pierwszym powojennym ambasadorem został Stephan Verosta, sprawujący swój urząd do stycznia 1962 roku. Polska ambasada w Wiedniu powstała 4 stycznia 1959 roku. Pierwszy ambasador Karol Kuryluk piastował swą funkcję do września 1964 roku<sup>4</sup>.

Cele dyplomacji austriackiej nie wykluczały współpracy z blokiem komunistycznym, a wprowadzenie zasady neutralności w traktacie państwowym z 15 maja 1955 roku umożliwiło rządowi republikańskiemu swobodny dobór współpracowników politycznych<sup>5</sup>. Natomiast strona polska kreująca swą pozycję lidera wśród państw demokracji ludowej potrzebowała sukcesów w postaci poprawnych relacji z przedstawicielami Zachodu<sup>6</sup>. Tendencja do zmiany stosunku do państw Europy Zachodniej inspirowana przez Moskwę od pierwszej połowy 1956 roku wynikała z konieczności współpracy gospodarczej i współbrzmiała z nowymi założeniami Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) kierowanego od lutego 1956 roku przez ministra Adama Rapackiego<sup>7</sup>.

W „Zbiorze Dokumentów” z 1956 roku pojawił się reprezentatywny wywiad prasowy przeprowadzony z Leopoldem Figlem, ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Austrii. Korespondent „Trybuny Ludu” wypytywał w rozmowie z 22 czerwca tegoż roku o zmiany w polityce zagranicznej neutralnej Republiki i o przyszłe stosunki z Polską<sup>8</sup>.

---

<sup>3</sup> Feliks Mantel sprawował obowiązki przedstawiciela politycznego do 24 września 1948 roku. Zastąpił go Stefan Kurowski również sprawujący funkcję przedstawiciela politycznego, zakończoną w sierpniu 1950 roku. Kolejnym reprezentantem Polski w Austrii był Benedykt Askanas w randze chargé d'affaires a.i. (sierpień 1950 – 24 lutego 1955) i Antonii Bida w randze pośła do października 1957 roku.

<sup>4</sup> K. Szczepanik, A. Herman (red.): *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 21.

<sup>5</sup> A. Kisztełińska-Węgrzyńska: *Działalność dyplomacji amerykańskiej na rzecz ustanowienia Traktatu z Austrią z 15 maja 1955 roku*, „Rocznik Katedry Badań Niemcoznawczych. Niemcy – Austria-Szwajcaria” 2008, s. 221–251.

<sup>6</sup> Z. Rotocki: *Model okupacji Austrii. Studium prawnomiędzynarodowe*, „Przegląd Zachodni” 1958, nr 1, s. 53–98; J. Tebinka: *Zniewolenie czy suwerenność? Odwilż październikowa w dyplomacji PRL 1956–1961*, Warszawa 2010, s. 158.

<sup>7</sup> W. Materski, W. Michowicz (red.): *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI: 1944/1945 – 1989, Warszawa 2010, s. 444–467.

<sup>8</sup> „Zbiór Dokumentów”, red. J. Makowski, R. 1956, s. 813–816.

Austriacki minister odpowiedział na pytania dotyczące przyszłości Europy, rozwoju problemu niemieckiego i dwustronnych relacji polsko-austriackich. Leopold Figl podkreślił wówczas: „stosunki gospodarcze z Polską układały się najsprawniej ze wszystkich krajów Europy Wschodniej”<sup>9</sup>. Z nadzieją ocenił także rozwój dotychczasowej wymiany kulturalnej.

W początkowym okresie stosunków polsko-austriackich sporadycznie dochodziło do wizyt państwowych na najwyższym szczeblu. Pierwszym tego typu wydarzeniem okazała się wizyta ówczesnego ministra spraw zagranicznych Bruno Kreisky’ego w Warszawie w dniach 1–3 marca 1960 roku<sup>10</sup>.

Bruno Kreisky rozpoczął karierę polityczną przed II wojną światową w szeregach partii socjaldemokratycznej. W wyniku działań austriackiego reżimu autorytarnego wyjechał do Czechosłowacji, a w 1940 roku do Szwecji, gdzie poznał Willy’ego Brandta, z którym później się zaprzyjaźnił. Po powrocie do Wiednia w 1951 roku rozpoczął karierę w ówczesnym resorcie spraw zewnętrznych przekształconym w 1955 roku w MSZ. Pracował wówczas nad traktatem państwowym, a w 1959 roku został powołany przez ówczesnego kanclerza Juliusa Raaba na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Po czternastu latach pracy w szeregach Socjalistycznej Partii Austrii (Sozialistische Partei Österreich – SPÖ) został jej przewodniczącym w 1967 roku. W ciągu następnych trzech lat przyczynił się do umocnienia austriackiej socjaldemokracji i jej wygranej w wyborach w 1970 roku. Przyniosły mu one stanowisko kanclerza, choć był to rząd mniejszościowy. W następnym roku SPÖ zdobyła absolutną większość i powtórzyła później ten wynik dwukrotnie<sup>11</sup>.

Bruno Kreisky wprowadził reformy wewnętrzne na szeroką skalę. Zmiany dotyczyły prawodawstwa, szkolnictwa wyższego i opieki

<sup>9</sup> Ibidem, s. 815.

<sup>10</sup> K. Szczepanik, A. Herman (red.): *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 25–26. Kreisky przybył do Polski w następnych latach czterokrotnie jako kanclerz Republiki Austrii (w czerwcu 1973 roku, styczniu/lutym 1975 roku, we wrześniu 1976 roku i w listopadzie 1979 roku). Komentarze do tych spotkań w: B. Kreisky: *Politik braucht Visionen, Aufsätze, Reden und Interviews zu aktuellen weltpolitischen Fragen. Mit einem Vorwort von Walter Jens*, Bonn 1982, s. 107–150, 238–240.

<sup>11</sup> Na temat kariery politycznej Kreisky’ego zob. H. Fischer: *Die Kreisky – Jahre, 1967–1983*, Wien 1993, s. 165–181, 223–255, 283–300.

sojalnej. Przyniosły mu one poparcie i uznanie w Austrii. W kwestii polityki zagranicznej Kreisky realizował zasadę aktywnej neutralności. Rząd austriacki od pierwszych lat wprowadzenia traktatu państwowego w życie starał się kreować potencjalne możliwości współpracy pomiędzy Wschodem i Zachodem. Podobne stanowisko prezentował Kreisky. Wśród celów politycznych, jakie wyznaczył sobie w dziedzinie polityki zagranicznej, wymienić można, oprócz uczestnictwa w sojuszu państw demokratycznych, aktywną współpracę ze Wschodem i elastyczną reakcją na zalecenia mocarstw zachodnich dotyczące sytuacji kryzysowych, takich jak choćby wojna Jom Kippur<sup>12</sup>. Państwo polskie było dla socjaldemokratycznego kanclerza wartościowym partnerem politycznym i gospodarczym, obszarem, jaki zdecydował się odwiedzić niedługo po objęciu kierownictwa MSZ. W tym czasie Polska podpisała już pierwszą powojenną umowę cywilnoprawą z Austrią i zachęcała do wymiany handlowej głównie surowców energetycznych, których Austrii brakowało<sup>13</sup>.

Strona polska przygotowywała się do wizyty ministra Kreisky'ego niezwykle starannie. Szukano w gronie państw zachodnich swoistych „wyłomów” dających szansę na rozpoczęcie wymiany gospodarczej i politycznej tak potrzebnej młodej demokracji ludowej. W dokumencie „Tezy do rozmów”, jaki przygotowano na użytek MSZ w lutym 1960 roku, czytamy, iż rząd polski nie wykluczał możliwości współpracy z państwami zachodnimi, również tymi należącymi do sojuszu NATO<sup>14</sup>. Tym bardziej cenił Austrię jako państwo „neutralne, które Ustawą Konstytucyjną proklamowało trwałą neutralność i zadeklarowało, że nie przystąpi do żadnych sojuszów wojskowych i nie dopuści

---

<sup>12</sup> Kreisky poparł w tym konflikcie, przeciwnie niż mocarstwa zachodnie, państwa arabskie, *ibidem*, s. 254.

<sup>13</sup> Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Austriackim Rządem Federalnym w sprawie komunikacji lotniczej. Weszła w życie 1 kwietnia 1956 roku. Nie została opublikowana w Dzienniku Ustaw (Dz.U.). Wśród motywów ratyfikacji dokumentu wymieniono dążenie do uregulowania wzajemnych stosunków w dziedzinie lotnictwa cywilnego, A. Kisztełińska-Węgrzyńska: *Traktaty polsko-austriackie z lat 1955–1989. Wybór umów dwustronnych*, Łódź 2011.

<sup>14</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), Dep. IV, Austria, z. 17, w. 1, t. 7, s. 1 Tezy do rozmów z ministrem Bruno Kreisky'm II 1960 (dalej: Tezy do rozmów).

do tworzenia obcych baz wojskowych na swoim terytorium”<sup>15</sup>. W stanowisku rządu polskiego w przededniu wizyty austriackiego ministra znajdujemy kilkanaście punktów do dyskusji. Są tam sugestie, które tematy należy podkreślić i koniecznie podjąć, z których zrezygnować lub nie podejmować, chyba że Kreisky postanowi inaczej.

W dokumentach podkreślono rolę zakazu *Anschlussu* jako zasady umacniającej bezpieczeństwo w Europie. Wątek ten wielokrotnie pojawiał się w archiwaliach MSZ. Podkreślano tym samym różnicę pomiędzy pozytywnymi relacjami z Austrią i złymi z RFN.

Wśród najważniejszych zagadnień międzynarodowych, w zakresie których należało podjąć dyskusję z ministrem Kreiskym, wymieniono problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Strona polska nadal lansowała koncepcję rozbrojeniową przedstawioną w 1957 roku przez ministra Adama Rapackiego. Koncepcja ta stanowiła nie tylko silny polski głos w międzynarodowej debacie na temat pokojowego współistnienia, lecz przede wszystkim zakamuflowany projekt demilitaryzacji części obszaru Europy, w tym państwa wschodnioniemieckiego. Była to nie tylko inicjatywa dotycząca spraw niemieckich, lecz w pewnym stopniu także granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spośród priorytetów w polityce zagranicznej sprawa prawnomiędzynarodowego uznania granicy zachodniej Polski stanowiła punkt najważniejszy<sup>16</sup>. Minister Kreisky odrzucił plan Rapackiego tuż po jego ogłoszeniu i uznał go za nierealny. Przed spotkaniem w 1960 roku próbowano raz jeszcze zachęcić do polskich pomysłów rozbrojeniowych<sup>17</sup>. Wśród argumentów przemawiających na korzyść planu powszechnego rozbrojenia wymieniono: skuteczny w ocenie polskiej system kontroli rozbrojenia, chęć ograniczenia wrogiej postawy państw sojuszu NATO czy chęć ograniczenia zbrojeń RFN (spadkobierczyni III Rzeszy).

<sup>15</sup> AMSZ, Tezy do rozmów, s. 28.

<sup>16</sup> W. Jarząbek: *Władze Polskiej Rzeczypospolitej ludowej wobec problemu reparacji i odszkodowań od Republiki Federalnej Niemiec 1953–1989*, „Dzieje Najnowsze”, R. 37: 2005, nr 2, s. 85–103; J. Ratajczak: *Droga do uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej: aspekty prawne*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Niemcoznawcze”, R. 1998, nr 8, s. 157–181; A. Werner: *Stosunki PRL–RFN przed rokiem 1970 (studium o anormalności)*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 1998, t. 7, s. 33–71.

<sup>17</sup> AMSZ, Tezy do rozmów, s. 2.

Przed spotkaniem z Kreiskim Rapacki wezwał po raz kolejny mocarstwa zachodnie do uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w przemówieniu sejmowym z 16 lutego 1960 roku, wskazując, że pozbawiłoby to Niemcy Zachodnie złudzeń odnośnie do możliwości jej zmiany<sup>18</sup>.

Kolejnym punktem do dyskusji miało być „zabezpieczenie przed militarystką niemiecką”. Wiązał się on, jak stwierdza dokument „Tezy do rozmów”, z brakiem uznania granicy zachodniej Polski. Zwrócono również uwagę na fakt, iż zachodnioniemieckie życie polityczne skupione było na roszczeniach „wypędzonych”. Determinacja polityków RFN zabiegających o uznanie wyborców dotyczyła w mniemaniu polskiego MSZ również Socjalistycznej Partii Niemiec (Sozialistische Partei Deutschlands – SPD). Zdaniem strony polskiej bezkrytyczny stosunek państw zachodnich do „odwetowych postaw RFN” mógł okazać się niebezpieczny, ponieważ państwa te związane sojuszem militarnym i politycznym z Bonn mogły ponieść konsekwencje roszczeniowych postaw niemieckich<sup>19</sup>.

Polska zabiegała o włączenie kwestii uznania zachodniej granicy do debaty międzynarodowej i poszukiwała najmniejszego choćby poparcia dla swych postulatów w gronie państw zachodnich. Pierwszym zwiastunem akceptacji istniejącego w drugiej połowie lat pięćdziesiątych stanu rzeczy była wypowiedź francuskiego prezydenta Charles'a de Gaulle'a z 1958 roku, oceniającego pozytywnie plan Rapackiego i możliwość uznania *status quo* w sprawie granic. Co prawda spotkał się on po tej wypowiedzi z atakiem ze strony Konrada Adenauera, dla Polski był to jednak punkt zaczepienia podkreślany również w „tezach do rozmów”<sup>20</sup>. Za potencjalnego sojusznika uznano również dyplomację brytyjską dobrze odnoszącą się do planu Rapackiego i zainteresowaną jak zawsze zasadą równowagi na kontynencie europejskim. W gronie potencjalnych sojuszników wymieniono państwa neutralne, które należało pozyskać i nawiązać z nimi współpracę<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> A. Rapacki: *Przemówienia, artykuły, wywiady 1957–1968*, Warszawa 1982, s. 147–172.

<sup>19</sup> AMSZ, *Tezy do rozmów*, s. 4.

<sup>20</sup> W. Materski, W. Michowicz (red.): *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 468–496.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 444–467.

Kolejnym punktem do debaty miało być wsparcie dla państw komunistycznych, które takiej pomocy potrzebowały i oczekiwały. Chodziło o wzmocnienie pozycji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ i uznanie NRD przez otoczenie międzynarodowe. Druga kwestia, choć pozornie niezwiązana z interesami polskimi, była również walką o uznanie granicy zachodniej. Wszelkie próby wzmocnienia pozycji politycznej państwa wschodnioniemieckiego traktowano jako znak przesunięcia politycznego punktu ciężkości na granicę Łaby<sup>22</sup>. Warunki polityczne, w których działała doktryna Hallsteina, nie pozwalały państwu zachodnim za uznanie NRD. Obóz wschodni na czele z państwem polskim przekonywał, że uznanie to posłuży bezpieczeństwu. Jak zaznaczono w dokumencie: „Jeśli niektóre państwa nie są jeszcze gotowe do uznania NRD, to ważne jest, by zajmowały stanowisko realistyczne w tych przypadkach, gdy chodzi o polityczne rozwiązania istotnych spraw. Dotyczy to np. stosunku do sprawy udziału NRD w pracach Europejskiej Komisji Doradczej”<sup>23</sup>. Strona polska zaproponowała rozwiązanie w postaci podpisania traktatów pokojowych z obydwojoma państwami niemieckimi. Zwrócono również uwagę na konieczność polepszenia dobrośsiedzkich stosunków Austrii z Węgrami i Czechosłowacją.

Drugi punkt dokumentu „Tezy do rozmów” koncentrował się wokół oceny dotychczasowych stosunków polsko-austriackich. Uznano je za zadowalające i z nadzieją oczekiwano dalszego ich pozytywnego rozwoju. Wyrażono wdzięczność za poparcie polskiej kandydatury do Rady Bezpieczeństwa. Na plan dalszy odsunięto kwestię rozmów na temat udziału Polski w GATT. Polska wyraziła wolę poparcia kandydatury Wiednia jako siedziby Agencji Atomowej. Przy okazji oceny dotychczasowych stosunków dwustronnych wymieniono wizyty na szczeblach ministerialnych, spotkania parlamentarzystów czy spotkania dyplomatów na konferencjach międzynarodowych. Faktem jest,

---

<sup>22</sup> W trudnych relacjach polsko-wschodnioniemieckich na pierwszy plan wysuwa się sprawa konsekwencji podpisania w 1950 roku układu zgorzeleckiego przez władze NRD uznanego za błąd polityczny i konsekwencje decyzji płynących z Moskwy. Początek lat sześćdziesiątych charakteryzował się intensywnymi zabiegami ze strony Warszawy o poprawę relacji politycznych i niechęcią ze strony władz Berlina. K. Gelles: *Polityka Wschodnia Niemiec*, Wrocław 2007, s. 31–70; W. Materski, W. Michowicz (red.): *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 592–613.

<sup>23</sup> AMSZ, Tezy do rozmów, s. 5.

że pięcioletni bilans pełnych stosunków dwustronnych był ubogi, lecz nie stanowiło to w tym czasie wyjątku na tle relacji Polski z przedstawicielami Zachodu<sup>24</sup>.

Wśród słabych punktów wzajemnych relacji strona polska wymieniła przenikanie niemieckich „związków rewizjonistycznych” do Austrii, kolportaż prasy i szeroko pojęte działania „odwetowe”, czyli wszelkie negatywne komentarze dotyczące władz polskich, przeciwko czemu protestowano oficjalnie w wiedeńskim MSZ<sup>25</sup>.

W ocenie stosunków handlowych dominowały pochwały na temat zrównoważenia bilansu i obrotów handlowych. Polska była zainteresowana w utrzymaniu wysokich wskaźników eksportu węgla, lecz podkreślano jednocześnie potrzebę zwiększenia liczby towarów pozawęglowych, jak choćby żywiec, chemikalia i maszyny<sup>26</sup>. Lata sześćdziesiąte XX wieku rozpoczynają okres podnoszenia rangi handlu zagranicznego w relacjach Polski z Zachodem. Nasze państwo korzystało już wówczas z wysokiego tempa obrotów z państwami komunistycznymi i inicjowało współpracę z państwami rozwijającymi się. Saldo obrotów handlowych było w dalszym ciągu ujemne dla Polski, ale próbowano stosować politykę równoważenia obrotów. Dynamika wzrostu importu z Austrii była w tym okresie wyższa 5,5-krotnie niż eksportu. Przyczyną była przewaga po stronie importu z Austrii maszyn, urządzeń i półfabrykatów (96% ogółu importu), po stronie zaś eksportu do Austrii półfabrykatów, surowców i wyrobów przemysłu rolno-spożywczego. Tradycyjnymi towarami sprowadzanymi z Austrii były: maszyny, urządzenia do przemysłu chemicznego, kompresory, blacha, stal szlachetna, materiały ściernie, lakiery, silniki elektryczne, kable. Polska eksportowała natomiast do Austrii głównie węgiel, koks, drewno, tytoń, produkty naftowe, materiały budowlane, nawozy sztuczne<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> AMSZ, Tezy do rozmów, s. 7. Oficjalne wizyty państwowe polsko-austriackie, w: A. Szczepanik, A. Herman (red.): *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 23–30.

<sup>25</sup> Sprzyjający grunt do działalności skrajnej prawicy wiązał się z poparciem politycznym dla nazistów jeszcze w okresie II wojny światowej i brakiem właściwej denazyfikacji.

<sup>26</sup> AMSZ, Tezy do rozmów, s. 8.

<sup>27</sup> *Rocznik Statystyczny*, 1992, Warszawa 1992, s. 364–373. Na temat polsko-austriackiej wymiany gospodarczej zob. I. Góral: *Polsko-austriackie stosunki gospodarcze*, w: Z. Tomkowski (red.): *Z dziejów Austrii i stosunków polsko-austriackich*, Łowicz 2000, s. 177–181.



Zaproponowano rolę pośrednika w handlu Austrii z państwami skandynawskimi i układ handlowy zawierający klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Do 1960 roku Polska nie podpisała z Austrią umów handlowych, obowiązywały jedynie protokoły w sprawie wymiany towarowej podpisane na okres jednego, dwóch lat<sup>28</sup>.

W dokumentach archiwalnych zwrócono również uwagę na poprawny rozwój stosunków kulturalnych, wymianę młodzieży i studentów, utworzenie czytelni polskich w Wiedniu i austriackich w Warszawie. Dostrzegano konieczność podpisania stosownej umowy określającej instytucjonalno-prawne warunki współpracy technicznej i kulturowej<sup>29</sup>.

W ostatnim punkcie dokumentu z 17 marca 1960 roku podjęto kwestię odszkodowań. Zauważono, iż nie należy tej sprawy poruszać, jednak na wypadek podniesienia jej przez Austriaków przygotowano odpowiednie stanowisko do rozmów. Zakładało ono podsumowanie dotychczasowych działań na rzecz uregulowania wzajemnych roszczeń. Do 1960 roku wymieniono zaledwie poszczególne kategorie roszczeń i rozpoczęto prace nad przygotowaniem stosownej dokumentacji. Strona polska widziała możliwość powołania grupy roboczej, która mogłaby oszacować sumę roszczeń austriackich. Wstępnie oceniono ją jako zawyżoną. Polacy odrzucili wszystkie pretensje dotyczące majątku, nieruchomości nabytych przez obywateli austriackich w służbie SA, SS, Wehrmachtu w trakcie II wojny światowej zarówno na terytorium Generalnego Gubernatorstwa, jak i na pozostałych ziemiach polskich<sup>30</sup>. Rozwiązania trudnej sytuacji upatrywano we wzajemnym zrzeczeniu się roszczeń i udzieleniu przez każde państwo odszkodowań swoim obywatelom z własnych funduszy.

Rozmowy ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego i ministra spraw zagranicznych Austrii Bruno Kreisky'ego trwały 2 i 3 marca 1960 roku<sup>31</sup>. Podczas pierwszego dnia stronę polską reprezentowali: Przemysław Ogrodziński – ambasador, Henryk Birecki – ambasador, Mieczysław Łobodycz – Dyrektor IV Departamentu MSZ, Anna

<sup>28</sup> A. Kisztełińska-Węgrzyńska: *Traktaty polsko-austriackie...*, s. 11–12.

<sup>29</sup> AMSZ, Tezy do rozmów, s. 9.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>31</sup> AMSZ, Notatki z przebiegu wizyty Bruno Kreisky'ego w Polsce w dniach 2 i 3 III 1960 (dalej: Notatki), D. IV A, Z. 17, W. 1, t. 7, s. 44.

Kudelska – sekretarz i tłumacz W. Leder. W gronie delegacji austriackiej znaleźli się: Franz Gschnitzer – Sekretarz Stanu w MSZ, Erich Bielka-Karlestreu – Kierownik Sekcji w MSZ, Walter Vodak – Kierownik Wydziału w MSZ, Alois Reitbaner – Kierownik Gabinetu MSZ, Ladner – Kierownik Gabinetu Sekretarza Stanu. Przybyli również ambasadorowie – K. Kuryluk i S. Verosta.

Minister Rapacki powitał zgromadzonych gości, przedstawił skład delegacji polskiej i oddał przewodnictwo spotkania ministrowi Kreisky'emu. Austriacki minister podziękował za zaproszenie i na wstępie zaznaczył, że jest bardzo zainteresowany poznaniem stanowiska polskiego w szeregu aktualnych problemach międzynarodowych i spraw ważnych z punktu widzenia rządu austriackiego, jak choćby Południowy Tyrol czy integracja zachodnioeuropejska. Przedstawiając poszczególnych delegatów austriackich Kreisky podkreślił, że każda z wymienionych osób miała udział w kształtowaniu dotychczasowych stosunków z Polską i z pewnością przyczyni się w przyszłości do umocnienia tychże relacji<sup>32</sup>.

W odpowiedzi na prośbę Kreisky'ego polski minister spraw zagranicznych określił stanowisko PRL wobec najważniejszych problemów europejskich. Rapacki zaznaczył, iż podział świata na przeciwstawne bloki i sojusze był zjawiskiem negatywnym i przejściowym, jakkolwiek funkcjonowanie w ramach tychże bloków narzucało zobowiązania. Polska zdaniem Rapackiego najbardziej zainteresowana była bezpieczeństwem w Europie. Stąd olbrzymie poparcie dla Austrii jako państwa neutralnego i niezaangażowanego w wyścig zbrojeń. Dzięki swej pozycji w gronie państw neutralnych Austria mogła zdaniem strony polskiej odegrać kluczową rolę w procesie pokojowego normowania stosunków państwowych. Zachęcano m.in. do nawiązania dobrosąsiedzkich relacji z Czechosłowacją<sup>33</sup>.

Rapacki podkreślił udział Polski w debacie na temat rozbrojenia, jednocześnie zwrócił uwagę na agresywną politykę RFN. Zdaniem polskiego ministra: „historycznym i centralnym problemem naszych stosunków międzynarodowych jest sprawa niemiecka. Jest to również

<sup>32</sup> AMSZ, Notatki, s. 45.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 45.

obecnie podstawowy problem ciążyący na stosunkach między Wschodem a Zachodem. Jest to może jedno, a często jedyne zagadnienie, które ciąży na stosunkach Polski z państwami zachodnimi<sup>34</sup>.

Polski minister spraw zagranicznych poruszył również kwestię granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Brak uznania istniejącego od 1945 roku statusu prawnego rodził konflikty i wzajemne obawy. Strona polska zaakceptowała propozycję sowiecką dotyczącą prac nad podpisaniem traktatu pokojowego z RFN. Przy tej okazji zaakcentowano również problem Berlina jako punktu zapalnego w relacjach międzynarodowych. Rapacki zwrócił uwagę na wypowiedź prezydenta Dwighta D. Eisenhowera pragnącego uregulować status prawny podzielonego miasta<sup>35</sup>. Podobne żądania wysuwała strona polska<sup>36</sup>.

W dalszej części wypowiedzi polski minister zwrócił uwagę na słabe punkty stosunków polsko-austriackich. Negatywnie oceniono działalność „kół rewizjonistycznych” wspierających postulaty ziomkostw czy wydawnictwa kartograficzne negujące zachodnią granicę Polski. Ta ostatnia sprawa była przedmiotem interwencji, którą podjęto za pośrednictwem Ambasady Polskiej w Wiedniu i strona polska została poinformowana o braku możliwości sterowania austriackim ruchem wydawniczym. Zwrócono jednak uwagę na konieczność kontroli materiałów kierowanych do szkół, aby zapobiec w przyszłości sytuacjom wrogich działań wobec PRL<sup>37</sup>.

W odpowiedzi minister Kreisky w pierwszej kolejności odniósł się do „problemu atlasów”. Austriacki minister przyznał, że była to sprawa „nowa”. Oceniał jedynie motywy działań wydawców, którzy – zdaniem polityka – zgodnie z przekonaniem, iż granica zachodnia Polski nie została uznana w traktacie państwowym, nie chcieli uprzedzać faktów. Porównano ten incydent z podobnym zachowaniem ze strony Szwajcarii, która publikuje błędne z punktu widzenia Austrii mapy dotyczące

<sup>34</sup> Cyt. za: AMSZ, Notatki, s. 47.

<sup>35</sup> Stosunek Eisenhowera do II kryzysu berlińskiego, w: Z. Kostecki: *Kryzys berliński 1958–1961*, Warszawa 1989, s. 164–194; H. Kissinger: *Dyplomacja*, przeł. S. Głabiński et al., Warszawa 2003, s. 622–652.

<sup>36</sup> J. Tyszkiewicz: *Otwarte okno w „żelaznej kurtynie”*. *Polityka administracji prezydenta Eisenhowera wobec Polski (X 1956 – I 1961)*, Wrocław 2003, s. 158–162, 203–207.

<sup>37</sup> AMSZ, Notatki, s. 49.

spornego obszaru granicy na Przełęczy Brenneńskiej. Kreisky podkreślił, że granica zachodnia Polski nie była „sprawą, która odgrywała jakąkolwiek rolę w polityce Austrii”<sup>38</sup>. Dodał również, że delegacja austriacka nie była uprawniona do uznania granicy na Odrze i Nysie, ponadto Austria starała się być neutralna wobec problemów, które jej nie dotyczyły.

Bardzo istotnym pytaniem, jakie zadał Kreisky, było pytanie o możliwość nawiązania stosunków PRL i RFN, bez oficjalnego uznania granicy na Odrze i Nysie. Rapacki odparł wymijająco, iż w 1955 roku strona polska oficjalnie zakończyła stan wojny z Niemcami. Zaproponowano wówczas nawiązanie stosunków państwowych z RFN bez tworzenia *iunctim* granicy. Wielokrotnie ofertę tą powtórzono, zdaniem polskiego ministra Niemcy nie byli nią zainteresowani. Charakterystyka stosunków polsko-zachodnioniemieckich wskazuje, iż do momentu wejścia w życie doktryny Hallsteina strona polska nie akcentowała w stosunkach z RFN *iunctim* granicy. Tajna misja Albrechta von Kessela z 1957 roku stanowi już jednak przykład twardego stanowiska nowych władz komunistycznych i niemożności nawiązania stosunków państwowych z Bonn bez uznania granicy zachodniej Polski<sup>39</sup>.

Minister Kreisky zaznaczył, iż ziomkostwa nie odgrywały „żadnej roli w życiu politycznym Austrii”. Chciały one uznania ich żądań w stosunkach dwustronnych z państwami, wobec których zgłaszają pretensje, lecz rząd austriacki nie musi brać tego pod uwagę. Austriacki minister podkreślił, iż działalność dawnych volksdeutschów, czyli współczesnych obywateli austriackich, należy traktować z wielkodusznością, ulegają oni i dalej będą ulegać asymilacji, dzięki której problem stopniowo zaniknie. Nie miało to zdaniem ministra żadnego wpływu na stosunek Austrii do Polski. Kreisky podkreślił również, iż spotkanie Niemców sudeckich w Wiedniu przeszło już do historii i prawdopodobnie już się nie powtórzy. Natomiast strona austriacka była niezwykle

<sup>38</sup> Cyt. za: AMSZ, Notatki, s. 50.

<sup>39</sup> Literatura na ten temat jest niezwykle bogata: W. Jarząbek: *Na marginesie koordynacji polityki krajów bloku wschodniego wobec „Ostpolitik” RFN*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2001–2002, t. 10, s. 209–221; M.S. Wolański: *Polskie ośrodki w kraju wobec zjednoczenia Niemiec i normalizacji stosunków z RFN (1949–1969)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Niemcoznawstwo” 2003, nr 12, s. 95–103.

wyczulona na „próby dawania wskazówek” lub jakąkolwiek ingerencję w sprawy wewnętrzne płynącą z zewnątrz i to niezależnie czy ze strony mocarstwa, czy mniejszego państwa. Kreisky podkreślił, iż w przeszłości Austria spotkała się wielokrotnie z ingerencją i stąd wynika jej niezwykła wrażliwość na tym punkcie<sup>40</sup>.

Przechodząc do spraw stosunków Austrii z państwami trzecimi, o których wypowiedział się minister Rapacki, Kreisky scharakteryzował podstawy relacji austriacko-czeskich. Austriacki minister zaznaczył, że zgadza się z założeniem, iż poprawne stosunki z ZSRR powinny zaowocować poprawnymi kontaktami z „państwami zaprzyjaźnionymi”. Jednakże w ocenie Austrii rząd Czechosłowacji dopuścił się nadużyć wobec obywateli austriackich. Oceniono, iż dziesiątki tysięcy Austriaków straciło w wyniku wywłaszczenia przez władze komunistyczne dorobek swego życia, nie były to jedynie osoby zamożne, lecz głównie robotnicy i obywatele ziemscy, zasilający obecnie rzesze żebraków. Nawet jeśli działania rządu ČSR były zgodne z komunistycznym prawem, Austria nie mogła przejść wobec nich obojętnie. Stanowiło to największy problem w stosunkach dwustronnych tych państw<sup>41</sup>. W podsumowaniu Kreisky stwierdził, że grupa obywateli austriackich pochodzących z Czechosłowacji stanowiła poważny problem społeczny i polityczny. To silny wielotysięczny elektorat, którego żądań nie można było lekceważyć.

Oceniając problem neutralności jako wykładni w polityce zagranicznej Austrii, Kreisky podkreślił, iż popierał ją ogół społeczeństwa austriackiego. Zasady, jakie wyznaczył traktat państwowy z 1955 roku, to oprócz neutralności również wolność. W związku z tym stosunek Wiednia do integracji europejskiej był zbliżony do szwajcarskiego i szwedzkiego. W świetle ówczesnych badań na temat integracji Republiki Austrii ze Wspólnotami Europejskimi można było dostrzec ostrożne działania rządów chadeckich na rzecz włączenia tego państwa do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Dominował w międzynarodowej debacie na ten temat wątek sporu w relacjach austriacko-zachodniemieckich. Wielkim ambasadorem integracji Austrii był

<sup>40</sup> AMSZ, Notatki, s. 51.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 52.

na gruncie niemieckim Walter Hallstein. Jednakże kwestie oceny wspólnej przeszłości nazistowskiej wywoływały kontrowersje<sup>42</sup>.

Oceniając stosunki zachodnioniemiecko-austriackie Kreisky stwierdził, iż Wiedeń obawiał się wzrostu pozycji Niemiec. Zagrożenia z tym związanego można było jego zdaniem uniknąć, wyciągając państwo niemieckie z izolacji. Z zadowoleniem obserwowano postępującą integrację i poprawę stosunków niemiecko-francuskich. Im lepsza sytuacja gospodarcza i pozycja międzynarodowa Niemiec, tym mniejsze zdaniem Austrii zagrożenie ze strony nacjonalizmu niemieckiego. Jednocześnie Kreisky zauważył, iż Adenauer nie stanowił zagrożenia dla „pokoju na świecie”. Był natomiast gwarantem pokojowych i skutecznych zmian w kierunku utrwalenia demokracji. Choć, jak przyznał minister, zdarzało się niemieckiemu kanclerzowi dokonywać niezrozumiałych posunięć, to wynikało to raczej z jego skrajnie antykomunistycznych poglądów, które były zagrożeniem nawet dla zachodnioniemieckiej socjaldemokracji<sup>43</sup>.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości uznania państwa wschodnioniemieckiego przez Austrię Kreisky zauważył, że nie ma takich warunków ze strony żadnego z państw zachodnich. Aby wyjaśnić swe stanowisko, podał przykład Francji bardzo przychylnie nastawionej do spraw niemieckich. Minister powołał się na jedną z rozmów z prezydentem de Gaulle'em, w której to rozmowie francuski polityk zaznaczył, że uznanie NRD może nastąpić dopiero po jakimkolwiek wcześniejszym geście pojednania RFN–NRD<sup>44</sup>.

W dalszej części wypowiedzi austriacki dyplomata zaznaczył, iż jedynym punktem rozmów, który mógłby przynieść porozumienie, była kwestia rozbrojenia, a w niej Plan Rapackiego. Austriacki minister zaznaczył, że nie był przeciwny polskim planom i z zadowoleniem zauważył, iż wypłynęły one z Warszawy. Negatywne oceny i wypowiedzi, które pojawiły się w prasie niemieckiej, nie odzwierciedlały praw-

<sup>42</sup> J. Kozeński: *Dzieje Austrii 1918–1968*, Poznań 1971, s. 178.

<sup>43</sup> AMSZ, Notatki, s. 54.

<sup>44</sup> Pojednanie francusko-zachodnioniemieckie widoczne po pierwszym spotkaniu de Gaulle'a z Adenauerem we wrześniu 1958 roku wiązało się z uznaniem działań dyplomatycznych Adenauera, a tym samym z uznaniem doktryny Hallsteina. K. Adenauer: *Wspomnienia*, przeł. M. Kołodziejczyk, Warszawa 2000, s. 229.

dziwego stanowiska austriackiego MSZ na temat rozbrojenia. Zdaniem Kreisky'ego należałoby rozważyć bazę do rozmów międzynarodowych. Opieranie się na jednym planie czy pomysłe budzi nieufność i trudniej pracować nad nim merytorycznie. W dalszej części wypowiedzi plan polski został porównany z planem Eisenhowera. W myśl pierwszego ważna była kontrola części Europy Środkowej, w myśl drugiego kontrola jądrowa. Należało zdaniem Wiednia realizować szereg istniejących planów w sposób zsynchronizowany. W tym celu konieczne było utworzenie organów kontroli i systemu inspekcji<sup>45</sup>.

Reakcją polskiego ministra była zdecydowana odmowa traktowania spraw rozbrojeniowych jako najistotniejszych i najważniejszych przy pominięciu „kwestii niemieckiej”. Zdaniem Rapackiego uwagi dotyczące siły i pozycji RFN nie miały charakteru abstrakcyjnego, nie odnosiły się do spraw gospodarczych, lecz ukazywały „ekspansję niemiecką”. To właśnie bogaty, rozwinięty i dysponujący wielkimi talentami i bogatym wkładem w cywilizację kraj doprowadził do tragedii, za którą cenę zapłaciła Polska. Państwo polskie obawiało się możliwości „powtórzenia historii” i w związku z tym ostrożnie podchodziło do koncepcji wzmacniania Niemiec i bezkrytycznego popierania ich mocarstwowej roli w Europie. Sprawę rewizjonizmu traktowano jako zagrożenie bez względu na miejsce i terytorium, na obszarze którego dochodzi on do głosu. Strona polska „nie diabolizuje” postaci Adenauera, lecz zwróciła uwagę na siły polityczne, które odpowiadały za podejmowaną przez niego politykę zagraniczną<sup>46</sup>. Minister Rapacki przyznał, iż niezrozumiałe było stanowisko wobec NRD, państwa powstałego w 1949 roku. Stanowisko Zachodu negujące istnienie NRD z obawy przed reakcjami RFN czy możliwość zjednoczenia państw niemieckich były zdaniem Polaków błędem politycznym.

W drugim dniu rozmów (3 III 1960) dodatkowymi uczestnikami obrad ze strony polskiej byli: wiceminister Józef Winiewicz, wiceminister Józef Kutin i wicedyrektor Departamentu Traktatów Tadeusz Olechowski. Jako pierwszy zabrał głos minister Kreisky, który pragnął przedstawić kwestię zatargu austriacko-włoskiego o południowy Tyrol.

<sup>45</sup> AMSZ, Notatki, s. 56.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 58.

Obok genezy konfliktu znalazły się przykłady wrogiej polityki włoskiej wobec austriackiej ludności cywilnej i stosunek mocarstw do tego problemu<sup>47</sup>. Podniesiono temat Tyrolu, ponieważ istniała możliwość przedstawienia go na forum ONZ i strona austriacka wykorzystała okazję, aby Polskę z nim zapoznać. Rapacki obiecał, iż rozpatrzy punkt widzenia obydwu stron i ustosunkuje się do problemu w odpowiednim dokumencie.

Kolejnym tematem rozmów było zagadnienie funkcjonowania EWG i Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu – EFTA. Zdaniem Kreisky'ego wyzwaniem czasów było przekształcenie „rynków sprzedawcy” w „rynki kupującego”. Efektem zmian było stworzenie stosunków multilateralnych opartych na ułatwieniach płatniczych i celnych, a co za tym idzie – stworzenia wspólnych organizacji tych państw. Integracja gospodarcza w postaci EWG zakładała utworzenie „nadpaństwowej wspólnoty”. Austria nie przystąpiła do wspólnoty państw zachodnich, choć łączyły ją z tym obszarem ponad 50% obrotów handlowe. Była to cena, jaką zdecydowała się ponieść, zachowując swą neutralność. W ramach alternatywy wybrano porozumienie EFTA, z której państwami obroty sięgały 13%. Według austriackiego ministra dyskusja nad przyszłością integracji Austrii z EWG i EFT-ą nie została zakończona i stanowi istotny problem międzynarodowy.

Kreisky próbował wyjaśnić potrzebę integracji Austrii z gospodarką zachodnioeuropejską wykazując, iż siedmiomilionowe państwo nie mogło utrzymywać swego rozwoju jedynie na podstawie dwustronnych umów gospodarczych, ponieważ byłoby tym samym skazane na porażkę<sup>48</sup>. Organizacja EFT-y nie budziła zastrzeżeń, a pozycja Wielkiej Brytanii w gronie tych państw była oceniana pozytywnie. W uzasadnieniu przystąpienia do EFT-y podkreślono konieczność zrekompensowania strat spadku obrotów zagranicznych z państwami EWG<sup>49</sup>. Strona austriac-

---

<sup>47</sup> Na temat problemu Tyrolu Południowego, J. Kozeński: *Dzieje Austrii...*, s. 387. Dyplomacja PRL starała się początkowo nie opowiadać po żadnej ze stron w austriacko-włoskim konflikcie o status niemieckojęzycznej społeczności w Tyrolu Południowym. Ostatecznie jednak stanowisko Warszawy było bliższe włoskiemu. Polska sprzeciwiała się umiędzynarodowieniu sporu, a irredenta niemiecka nie była mile przez nią widziana.

<sup>48</sup> B. Kreisky: *Im Strom der Politik. Erfahrungen eines Europaers*, Wien 1988, s. 25–50.

<sup>49</sup> AMSZ, Notatki, s. 63.



ka podkreśliła, iż przystąpienie do EFT-y nie oznaczało ograniczenia współpracy gospodarczej ze Wschodem. Państwa EWG nie widziały w tym czasie możliwości współpracy z RWPG, państwa EFT-y takiej możliwości nie wykluczały.

W podsumowaniu stosunków dwustronnych Adam Rapacki pozytywnie wypowiedział się na temat dotychczasowych relacji i zwrócił uwagę na to, co można byłoby usprawnić i poprawić. Strona polska prosiła o współpracę w dziedzinie: komunikacji, wymiany surowców energetycznych, handlu dalekomorskiego uwzględniającego porty polskie, podpisania wieloletniej umowy gospodarczej i nawiązania bezpośrednich rozmów i spotkań polityków obydwu państw<sup>50</sup>. W końcowej części spotkania minister Rapacki wymienił założenia przyszłych stosunków dwustronnych zawarte w „Tezach do rozmów”<sup>51</sup>.

Minister Kreisky stwierdził, iż w ówczesnej sytuacji niemożliwe było zmniejszenie dostaw surowcowych ze strony Niemiec czy Włoch po to, by zwiększyć dostawy z Polski. Zwrócono również uwagę na austriackie wskaźniki gospodarcze, w świetle których handel z Anglią wypadał gorzej niż z Polską. Widziano potencjalne możliwości zwiększenia importu innych towarów, lecz pozostałe państwa RWPG stanowiły dla Polski widoczną konkurencję. Odnosząc się do współpracy gospodarczej z państwami trzecimi, zwrócono uwagę na konieczność zaproszenia do Polski delegacji jugosłowiańskiej, z którą Wiedeń miał pozytywne doświadczenia<sup>52</sup>. Przychylnie oceniono również możliwość wykorzystania polskich portów do współpracy z państwami skandynawskimi. Uzależniono tę współpracę jedynie od konkurencyjności polskich jednostek frachtowych. Niezwykle ciepło przyjęto propozycję budowy kanału Odra–Dunaj. Kreisky obiecał w tej sprawie natychmiastową interwencję na forum Europejskiej Komisji Gospodarczej (United Nations Economic Commission for Europe – ECE) w Genewie.

W ocenie współpracy kulturalnej austriacki minister pochlebnie wypowiedział się o dotychczasowych inicjatywach, zwłaszcza w dzie-

<sup>50</sup> AMSZ, Notatki, s. 68.

<sup>51</sup> AMSZ, Tezy do rozmów, s. 7.

<sup>52</sup> Na temat austriackiej polityki integracyjnej B. Kreisky: *Die Zeit In der Wir Leben. Betrachtungen zur internationalen Politik*, Wien 1978, s. 73–102, 107–129.

dzinie ochrony zabytków. Jediną przeszkodą były zdaniem Wiednia trudne warunki komunikacyjne, które należałoby poprawić. Jednakże strona austriacka nie widziała możliwości zawarcia odrębnej umowy kulturalnej<sup>53</sup>. Traktat taki został zwarty sześć lat później<sup>54</sup>.

Ostatnim punktem rozmów był temat roszczeń majątkowych. Jak stwierdził minister Kreisky nie był to najważniejszy punkt spotkania, ale jeden z wielu, który należało podjąć, korzystając z okoliczności. Zaproponowano dalsze parce na rzecz ustalenia sum odszkodowania, selekcję dokumentów przedstawionych przez obydwie strony i współpracę grup roboczych<sup>55</sup>. Według Rapackiego zastrzeżenia strony polskiej budziły niektóre wnioski, jakkolwiek podkreślono gotowość do dalszej współpracy i rozmów na temat odszkodowań.

W podsumowaniu ustalono, iż przemysłowcy austriaccy odwiedzą w nadchodzącym czasie Polskę, aby ustalić, czy istnieją warunki do poprawy komunikacji i transportu. Rapacki podziękował za zaproszenie rządu austriackiego i zapewnił, że chętnie skorzysta z propozycji wygłoszenia odczytu na temat rozbrojenia w placówce badawczej zajmującej się sprawami międzynarodowymi<sup>56</sup>.

Wizyta ministra Kreisky'ego w Polsce w marcu 1960 roku była jednym z ważniejszych wydarzeń w świetle relacji dwustronnych po II wojnie światowej. Strona polska sondowała możliwości podjęcia szerszej współpracy z państwem zachodnim i neutralnym jednocześnie, zachęcając przedstawicieli tego państwa do poparcia w ważnych sprawach międzynarodowych. Nie udało się ministrowi Rapackiemu zdobyć choćby zapewnień w kwestii poparcia w przyszłości uznania granicy na Odrze i Nysie. Jednakże polscy dyplomaci mogli dowiedzieć się dzięki Kreisky'emu, jakie były tendencje w gronie mocarstw zachodnich co do ocen zbrojeń w RFN czy uznania NRD. Jeśli chodzi o przygotowanie gruntu do nawiązania ściślejszych relacji gospodarczych, to należy zaznaczyć, iż były to zaledwie trudne początki. Europa Zachodnia nadal korzystała z rosnącej koniunktury ekonomicznej

<sup>53</sup> Dokument taki został podpisany w 1967 roku. A. Kisztełińska-Węgrzyńska: *Traktaty polsko-austrackie...*, s. 71–80.

<sup>54</sup> AMSZ, Notatki, s. 71.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>56</sup> Ibidem.

będącej pokłosiem Planu Marshalla. Rynki zbytu zaczną się kurczyć w latach 1963–1964 i wówczas oczekująca na współpracę Europa Środkowo-Wschodnia stanie się bardziej niż kilka lat wcześniej atrakcyjnym obszarem wymiany handlowej. Strona polska odniosła się do wszystkich punktów, jakie omówiono w ramach dokumentów przygotowawczych, natomiast Kreisky okazał się rozważnym dyskutantem, choć prezentował stanowisko austriackie stanowczo i wyraźnie nie prowokował tematów rozmów, do których delegaci polscy nie byłiby przygotowani lub których nie chcieli podejmować.

Efektom wizyty ministra Kreisky'ego były prace nad umową dwustronną dotyczącą spraw cywilnoprawnych z 1963 roku<sup>57</sup>. Dokument podpisano w Wiedniu. We wstępie zaznaczono, iż był to traktat o wzajemnych stosunkach w sprawach z zakresu prawa cywilnego oraz o dokumentach. Wymieniono w niej warunki prawne, jakie przysługują obywatelom obydwu państw w zakresie korespondencji, pracy sądów, prawa spadkowego, kwestii mieszanych małżeństw czy innych warunków współpracy w zakresie prawa cywilnego. Był to bardzo obszerny układ zawierający 10 rozdziałów, 66 artykułów, protokół końcowy i protokół dodatkowy przygotowany przez stronę polską 6 grudnia 1973 roku. Nieścisłości podczas przygotowania umowy zostały wyjaśnione przez stronę polską po dziesięciu latach i wówczas ją ratyfikowano. Spornym problemem było prawo spadkowe.

Po tym spotkaniu Kreisky wyrobił sobie pozytywne i pochlebne zdanie na temat dyplomatów polskich. Oceniał ich w swych pamiętnikach jako „świadomych swych ograniczeń politycznych – odważnych marzycieli”. Lata sześćdziesiąte XX wieku to pierwszy okres w historii powojennej dyplomacji, w której Polska z powodzeniem prezentuje się jako lider w gronie państw Europy Środkowo-Wschodniej, państwo pracujące nad własnymi koncepcjami w polityce zagranicznej, działające

---

<sup>57</sup> Umowa między PRL a Republiką Austrii o wzajemnych stosunkach w sprawach z zakresu prawa cywilnego oraz o dokumentach z 11 grudnia 1963 roku. Dokument wszedł w życie 20 lutego 1974 roku i został opublikowany w Dzienniku Ustaw 1974/6/33. Uzupełniono go protokołem podpisanym dnia 25 stycznia 1973 roku – Protokół Dodatkowy do Umowy między PRL a Republiką Austrii o wzajemnych stosunkach w sprawach z zakresu prawa cywilnego oraz o dokumentach, podpisanej w Wiedniu dnia 11 grudnia 1963 roku.

w trudnej zależności od Moskwy. Kolejne wizyty Kreisky'ego już jako kanclerza Austrii przypadły na lata siedemdziesiąte, w których zmienił się nie tylko układ sił Wschód–Zachód, lecz również ekipa rządząca w Polsce, granica polska została uznana, a bezpośrednim efektem rozwoju stosunków austriacko-polskich było podpisanie w tej dekadzie dwudziestu traktatów.

## Abstract

### **1st-3rd March 1960. Bruno Kreisky's first visit to Poland in the light of Ministry of Foreign Affairs documents**

Following World War II, Polish-Austrian relations developed in a climate of mutual interest and political support. Despite finding themselves on opposite sides of the Iron Curtain during the Cold War era, the communist People's Republic of Poland (PRP) and the Republic of Austria worked for bilateral recognition and opportunities for trading collaboration from 1945 onward. During the early phase of post-1945 Polish-Austrian relations, occasional state visits were made by the highest echelons. The first such event occurred from 1st to 3rd March 1960, when the then Austrian Foreign Minister, Bruno Kreisky, visited Warsaw. On the Polish side, preparations for the minister's visit were made with extraordinary care. Among the circle of Western states, *sui generis* breakthroughs which would offer the chance of instigating the economic and political exchange so essential to a new people's democracy were being sought. The Polish Ministry of Foreign Affairs Archive holds materials giving detailed descriptions of the preparations for, and the course of, the first visit made to Poland by the highest of Austrian echelons. In a document entitled *Points for the Talks*, we read that the Polish government did not exclude the possibility of cooperation with Western states, including those which belonged to NATO, as well as of its desire to be appropriately prepared for that collaboration. In the minds of Polish diplomats, the Republic of Austria was to help in breaking the political isolation which afflicted the PRP.